Oświadczenie złożone
przez senatora Adama Szejnfelda
w dniu 13 sierpnia 2026 r.

Oświadczenie skierowane do ministra finansów i gospodarki Andrzeja Domańskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Pomoc udzielana osobom uciekającym przed wojną w Ukrainie była ogromnym przedsięwzięciem, w które zaangażowały się państwo, samorządy, organizacje społeczne, ale na niespotykaną wcześniej skalę także obywatele i przedsiębiorcy. Szczególną rolę w tej kwestii odegrała branża hotelarska, która w krótkim czasie udostępniła tysiące miejsc noclegowych. Dziś pojawia się jednak problem dotyczący podatkowego rozliczenia tej pomocy, w szczególności w kontekście tego, czy ta pomoc humanitarna powinna być obciążona podatkiem VAT, czy nie. Z tego powodu narasta problem, w niektórych wypadkach gigantyczny, dlatego jest to kwestia wymagająca jak najszybszego wyjaśnienia.

Panie Ministrze, w pierwszych tygodniach rosyjskiej agresji na Ukrainę nikt nie miał komfortu wielomiesięcznego przygotowywania procedur. Potrzebne były szybkie decyzje i natychmiastowe miejsca noclegowe dla osób, które w obliczu wojny, gwałtów i mordów znalazły się w dramatycznej sytuacji. Wielu przedsiębiorców, w tym hotelarzy, odpowiedziało na tę potrzebę, udostępniając swoje obiekty i zapewniając uchodźcom nie tylko nocleg, ale także wyżywienie i podstawowe warunki bezpieczeństwa. Dotyczyło to najczęściej ukraińskich kobiet i dzieci.

Przykładów jest mnóstwo, ale w szczególnej sytuacji są obecnie niektóre hotele. Jak podają zainteresowani, w szczytowym okresie przebywały u nich setki uchodźców, a łącznie schronienie znalazły tysiące. Hotele te działały według zasad organizowanych przez administrację państwową w ówczesnym czasie. Ustalona stawka 70 zł brutto za osobodobę obejmowała szereg kosztów, takich jak: zakwaterowanie, wyżywienie, ogrzewanie, pranie, dostarczanie środków czystości, nie mówiąc już o płacy zatrudnianego personelu. Nie była to zatem zwykła stawka pobytu hotelowego, ustalana swobodnie przez przedsiębiorcę i obejmująca skalkulowaną marżę. Była to określona przez państwo kwota, w ramach której przedsiębiorca miał zrealizować konkretne zadanie pomocowe w warunkach kryzysu humanitarnego.

W takiej sytuacji w latach 2022–2024 przedsiębiorcy stosowali zasady rozliczeń wynikające z zawieranych umów oraz praktyki poszczególnych wojewodów. Środki były wypłacane w wysokości określonej przez państwo, bez obaw, że po kilku latach organy skarbowe mogą potraktować je jako wynagrodzenie za standardową usługę komercyjną i żądać zapłaty od tego podatku VAT. Jak się jednak okazuje, Krajowa Administracja Skarbowa obecnie kwestionuje rozliczenia części przedsiębiorców z okresu 2022–2024, a nawet dokonuje zajęcia środków na rachunkach firm hotelarskich. Sprawa zatem wydaje się dramatyczna i pilna do rozstrzygnięcia.

Istotny dla tej sprawy jest również fakt, że wątpliwości dotyczące podatkowego charakteru tych świadczeń nie zostały ostatecznie rozstrzygnięte. Na przykład Wojewódzki Sąd Administracyjny we Wrocławiu, w sprawie I SA/Wr 1/26, z 27 maja 2026 r. skierował do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej pytania prejudycjalne dotyczące m.in. tego, czy przedsiębiorcy zapewniający uchodźcom zakwaterowanie i wyżywienie działali w tym zakresie jako podatnicy VAT oraz czy otrzymywane przez nich świadczenia podlegały opodatkowaniu.

Samo skierowanie pytań do TSUE nie oznacza oczywiście, że stanowisko którejkolwiek ze stron jest już przesądzone. Pokazuje jednak, że sprawa ma charakter złożony i wymaga ostatecznego wyjaśnienia. Warto zatem zastanowić się, czy podejmować w tych sytuacjach restrykcyjne i ostateczne rozstrzygnięcia.

Co bardzo ważne, problem ten ma także wymiar przyszłościowy. Polska może ponownie znaleźć się w sytuacji, w której konieczne będzie szybkie zaangażowanie przedsiębiorców w pomoc podczas wojny, powodzi, pożaru czy innej katastrofy. Ich gotowość do działania będzie w dużej mierze zależała również od tego, czy będą mieli przekonanie, że zasady takiej współpracy są jasne, przewidywalne i stabilne.

Dlatego warto już dziś wyciągnąć wnioski z doświadczeń z 2022 r. Nie po to, aby kogokolwiek obciążać odpowiedzialnością, ale po to, by w przyszłości podobne sytuacje nie rodziły wieloletnich sporów i niepewności zarówno po stronie państwa, jak i przedsiębiorców.

W związku z powyższym będę wdzięczny za odpowiedzi na poniższe pytania.

1. Jaką skalę ma obecnie problem dotyczący podatkowego rozliczenia świadczeń wypłacanych przedsiębiorcom za zakwaterowanie i wyżywienie uchodźców z Ukrainy w latach 2022–2024?

2. Czy do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia wątpliwości prawnych, w tym postępowania przed TSUE, ministerstwo zamierza wstrzymać pobór podatku VAT albo przynajmniej zajęcia rachunków przedsiębiorców świadczących usługi hotelarskie uchodźcom z Ukrainy?

3. Czy ministerstwo dostrzega potrzebę stworzenia na przyszłość jednoznacznych zasad podatkowych dla przedsiębiorców angażujących się z własnej inicjatywy lub na prośbę państwa w pomoc podczas sytuacji kryzysowych, takich jak wojny, katastrofy, pożary, huragany, powodzie, epidemie itp.?

Jestem przekonany, że zarówno naszemu państwu, jak i przedsiębiorcom zależy na tym samym. Mowa o przestrzeganiu prawa, o jasnych zasadach i stabilności. Warto więc znaleźć rozwiązanie, które z jednej strony zabezpieczy prawidłowe wykonywanie obowiązków podatkowych, a z drugiej nie będzie stwarzało strachu, obaw czy barier w stosowaniu pomocy humanitarnej przez przedsiębiorców.

Adam Szejnfeld
senator RP